

Czas na zmianę naszej mentalności

„*Bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*”. Te słowa Jezusa stanowią program Wielkiego Postu. Są to słowa przede wszystkim bardzo pocieszające, bo Jezus mówi: „*Bliskie jest Królestwo Boże*”.

Bóg, którego Jezus nam objawił, nie jest Bogiem dalekim, lecz Bogiem bliskim, który stał się człowiekiem, aby być jednym z nas, stał się nawet pokarmem dla nas w Eucharystii, by przemienić nas w siebie. Pozostał w tabernakulach wszystkich kościołów, by czuwał nad nami. Tam czeka stale na nas.

Bóg jest blisko nas. Paweł mówi, że w Bogu żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. My Go nie widzimy, ale żyjemy zanurzeni w Nim jak w powietrzu, które oddychamy.

Człowiek natomiast żyjemy, jakby Bóg był od nas daleko. To nie On jest daleko od nas. To my wtedy jesteśmy daleko od Niego. Ciągłe zajęcie własnymi sprawami – owszem ważnymi jak praca zawodowa lub domowa, życie rodzinne lub towarzyskie, ale czasem i mniej ważnymi, jak oglądanie różnych programów telewizyjnych, gry komputerowe lub rozmowy o rzeczach niepotrzebnych – o Nim nie myślimy.

Bóg jest blisko nas i stale nam towarzyszy, cieszy się, kiedy prosimy Go o pomoc, jak rodzice cieszą się, kiedy mogą pomóc dziecku, aby uczyło się mówić lub chodzić.

Bóg jest blisko nas. Dlaczego my tak mało się do Niego zwracamy, tak mało z Nim rozmawiamy, tak mało Go słuchamy, tak mało Mu ofiarujemy? Dlaczego, kiedy myślimy o Bogu, mówimy sobie czasem jak przed sobą? Myślimy o Bogu, powinniśmy cieszyć się tak, jak myślimy o ojcu lub matce, lub o najlepszym przyjacielu.

Dlatego Jezus dalej mówi: „*Nawracajcie się*”. Słowo nawracać pochodzi z greckiego słowa metanoia, które znaczy zmieni mentalność, zmieni sposób myślenia.

Każdy z nas ma swój sposób myślenia. Tworzą go przekonania, przyzwyczajenia, doświadczenia zbierane w ciągu całego życia. Zmieni mentalność jest zadaniem po ludzku prawie niewykonalnym, jednak możliwym za pomocą łaski Bożej.

Mamy zmieni naszą mentalność nie na jakąś inną, lecz na Jezusową. Dlatego Jezus wskazuje nam drogę: „*Wierzcie w Ewangelię*”.

Czy my wszyscy przeczytaliśmy chociaż jedną Ewangelię? Jeśli nie, powinniśmy ją czytać, bo jak możemy wierzyć w Ewangelię, jeśli jej nie znamy?

Paweł Hieronim pisze: „*Jeśli nie znam Ewangelii, nie znam Chrystusa*”. To mocne słowa. Niestety są jednak prawdą, ponieważ dopiero zapoznaj się z tym, co Jezus powiedział i czynił, możemy Go naśladować i wnieść do naszej religijności odpowiednią moralność. Religijność i moralność muszą iść w parze, bo rozbieżność między religijnością i moralnością czyni naszą

wiarę niewiarygodną. Trzeba więc zapoznać się z Ewangelią i starać się nią żyć.

Pamiętajmy, że Ewangelia jest listem skierowanym przez Boga do każdego z nas, doręczonym przez listonosza, którym jest Kościół. Kiedy otrzymujemy jakiś list, otwieramy go i czytamy. Róbmy to samo z Ewangelią.

Staranie, by żyć słowami Ewangelii, będzie dobrym przygotowaniem do głębokiego przeżycia Wielkanocnych, drogą do wielkiego duchowego wzrostu. św. Bonaventura powiedział, że bardziej zbliża się do Boga chrześcijanin, który żyje przez czterdzieści dni w sposób zaangażowany, niż chrześcijanin, który żyje w sposób przeciwny podczas czterdzieści lat. Czy te czterdzieści dni nie kojarzą nam się z czasem Wielkiego Postu?

ks. Roberto